

- Nowy Świat (tygodniowy dodatek)
Przed nową bitwą o chleb
Co trzeba wiedzieć o Heine Medina?
Figi dojrzewają w Poznaniu
Kolumna humoru i satyry

Głos Wielkopolski

Rok VII Wyd. A B Nr 246 (2344) Cena 30 gr
Poznań, niedziela/poniedziałek 16/17 września 1951 r.

Największa w Polsce elektrownia wodna będzie uruchomiona przed terminem

Wkrótce energia elektryczna popłynie na olbrzymie połacie kraju

Budowniczość największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie przybliżają termin jej uruchomienia, stawiają przed sobą zadanie uruchomienia pierwszego turbozespołu już w najbliższych tygodniach.

Z Dychowa energia elektryczna popłynie na Dolny Śląsk, na woj. zielonogórskie, poruszy maszyny w setkach zakładów pracy, zelektryfikuje nowe romady.

150 TON ZAWISŁO W POWIETRZU W olbrzymiej hali siłowni, gdzie turbina i urządzenia pomocnicze są już gotowe, cały wysiłek załogi skupia się na montażu generatora. Nadszedł dzień, kiedy trzeba było wykonać jedną z ważniejszych i trudniejszych faz budowy turbozespołu: przewiezienie i umieszczenie potężnego 150-tonowego wirnika na tzw. stojanie (statorze).

OGROMNA BRYŁA OŻYŁA

Wirnikiem wstrząsa lekko drgnięcie i powoli ogromna stalowa bryła zaczyna odrywać się od postumentów, unosi się coraz wyżej i przesuwa w kierunku miejsca pierwszego turbozespołu

Wreszcie wirnik spoczął na stojaniu. W niedługim czasie olbrzym ten będzie wirował z szybkością 187 obrotów na minutę. Wspólny twórca wysiłku robotników, techników i inżynierów radzieckich i polskich został ukoronowany jeszcze jednym sukcesem.

Po połączeniu wałów turbiny z generatorem pierwszy turbozespół siłowni dychowskiej będzie mógł już niedługo rozpocząć pracę nad podniesieniem sił naszej Ludowej Ojczyzny.

Równocześnie prowadzone są roboty przy montażu drugiego turbozespołu, do którego prawie wszystkie części nadeszły już ze Związku Radzieckiego.

Z chwilą ukończenia montażu pierwszego turbozespołu energia elektryczna popłynie liniami wysokiego napięcia na olbrzymie połacie kraju.

Nad całością będzie czuwał móż elektrowni — nastawnik, całkowicie już gotów. Wśród tysięcznych światełek przewodników, całej skomplikowanej aparatury dostarczonej przez Związek Radziecki, w dzień i w nocy maszynista pilnować będzie normalnego zasilania fabryk, spółdzielni produkcyjnych, szkół i chat chłopskich.

Budujemy Stolicę



Fragment Osiedla na Mariensztacie.

Masowe strajki we FRANCJI

PARYŻ (PAP) We Francji wzmagają się fala masowych strajków. Robotnicy domagają się poprawy warunków bytu.

Strajk ponad 100 tysięcy metalowców w HESSEN

BERLIN (PAP) Strajk przeszło stu tysięcy metalowców w prowincji Hessen (amerykańska strefa okupacyjna) trwa już trzeci tydzień. Strajkujący domagają się podwyżki płacy oraz zapłaty za okres strajku. Podjętym przez przedsiębiorców i władze amerykańskie próby rozbicia jednolitego strajkującego nie powiodły się. Strajk cieszy się poparciem robotników innych gałęzi przemysłu, którzy w wielu przedsiębiorstwach rozpoczęli zbiorczą rzeczą i pieniądze na fundusz pomocy strajkującym.

Ministerstwo obrony USA poważnie zaniepokojone

PRAGA (PAP) Naczelnik służby informacyjnej armii amerykańskiej, generał Parks, złożył oświadczenie nieprzeznaczone dla prasy, w którym stwierdził, iż ministerstwo obrony USA jest poważnie zaniepokojone nastrojami wśród żołnierzy amerykańskich w Korei. Żołnierze amerykańscy — powiedział on — nie chcą kontynuowania koreańskiej wojny. Tendencja ta wzrosła szczególnie w ostatnim czasie. W armii obserwuje się zmęczenie i brak dyscypliny. W ostatnim czasie wzrosła liczba dezercji i dobrowolnego oddawania się do niewoli.

Barbarzyński nalot

PEKIN (PAP) W dniu 13 września 11 amerykańskich bombowców typu „latająca twierdza” dokonało pod osłoną samolotów myśliwskich o napędzie odrzutowym, barbarzyńskiego nalotu na dzielnicę mieszkalną Phenianu. Wśród ludności cywilnej są liczne ofiary.

Spółeczeństwo potępia skrytobójczych morderców STEFANA MARTYKI

Skrytobójczy mord dokonany na osobie zasłużonego artysty i bojownika o pokój Stefana Martyki wywołał falę powszechnego oburzenia w społeczeństwie polskim, które potępia podjęte metody bankrutów politycznych — wrogów Polski Ludowej.

W Opolu w Teatrze Ziemii Opolskiej czcący aktywny kulturalny opolszczyzny wyraził protest przeciw ohydnej zbrodni, postanawiając równocześnie zmobilizować wszystkie siły w walce o pokój i socjalizm w Polsce.

W imieniu sześciotyśięcnej rzeszy nauczycielstwa Opolszczyzny przemówił prof. Marian Szymański, który stwierdził m. in.: „Wielkość, potęga i pięk-

ne jutro naszej Ojczyzny są solą w oku wrogów postępu. My, którzy w okresie sanacji przeżyliśmy okres rozpaczliwego szamotanienia z nędzą, ponieważ i niepewnością, którzy przeszliśmy grozę okupacji, nie damy się zawrócić z drogi wytyczonej przez cały naród, będziemy dalej prowadzili wielkie dzieło wznoszenia i budowania socjalizmu w naszym kraju.

W uchwalonej na zakończenie wiecu rezolucji zebrani potępiając jak najostrezej ohydny zbrodni dokonanej na osobie Stefana Martyki oświadczają: Również robotnicy licznych zakładów pracy wyrażają swoją nienawiść do bandytów — pacholków imperialistycznych.

Mocarstwa zachodnie przyspieszają remilitaryzację Niemiec Zach.

WASZYNGTON (PAP) Odybła się tu przy drzwiach zamkniętych konferencja sekretarza stanu Achesona, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Morrisona i francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana, poświęcona sprawie utworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

Zachodnim, wskrzeszenie Wehrmachtu i niemieckiego sztabu generalnego oraz odbudowę w całej pełni niemieckiej przemysł zbrojeniowy, przy równoczesnym ograniczeniu niemieckiej produkcji pokoiowej. Formowaniem wojsk niemieckich ma się zająć bez pośrednio Eisenhower, przy współpracy byłych hitlerowskich generałów. Wojska niemieckie mają wejść w skład tzw. „armii europejskiej”

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości przypada na okres, w którym światowa walka o pokój przeszła na wyższy poziom. Blisko pół milarda ludzi podpisało już jasno i dobitnie sformułowane żądanie zawarcia pokoju pięciu mocarstw. Powstaje pytanie, co władze Międzynarodowego Związku Spółdzielczego uczynią w kierunku wzmocnienia ruchu pokoju na świecie? Do podjęcia wielkich akcji pokojowych zobowiązała Związek rezolucja jednomyślnie przyjęta na Kongresie w Pradze w roku 1948. Otóż uchwały Kongresu i postanowienia statutu zostały przez reakcyjne władze MZS poddeptane. „Spółdzielczy” spod znaku dolara całkowicie podporządkowali się dyktandom nowojorskich bankierów. Wykorzystując fikcyjną większość we władzach MZS nie tylko nie realizują polityki pokoju, ale przeciwnie — prowadzą propagandę nienawiści do krajów demokratycznych.

ona siłą ekonomiczną i polityczną. Niemniej jednak w połączeniu z innymi formami walki mas pracujących, przede wszystkim z działalnością marksistowsko-leninowskich partii robotniczych oraz związków zawodowych, spółdzielczość nawet w warunkach kapitalizmu stanowi szkołę dla kadr działaczy robotniczych, szkołę zarządzania dobrem społecznym. W Polsce Ludowej spółdzielczość objęta jest narodowym planem gospodarczym i z faktu tego wypływają równo jej potężny rozwój, jak i wielkie zadania do spełnienia. Po zorganizowaniu ogromnej sieci sklepów spółdzielczych, po uruchomieniu aparatu spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na wsi, na obecnym etapie, na czoło zadań wysuwa się rozwój spółdzielczości produkcyjnej oraz spółdzielni pracy i usługowych w mieście. Zadania te wiążą się ściśle z szybkim tempem uprzemysłowienia naszej ojczyzny, ze wzrastającą wciąż liczbą zatrudnionych w przemyśle i przy budowie gigantycznych obiektów przemysłowych, w których tworzeniu bierze udział cały naród.

Ukoronowaniem dywersyjnej roboty agentów imperializmu w ruchu spółdzielczym było bezprawne uwięzienie z MZS spółdzielczości polskiej kapitalistycznej pseudospółdzielcy zlekąli się, że na skutek ogromnego rozwoju spółdzielczości polskiej, znikoma, sztuczna większość, jaką mają oni we władzach MZS, weźmie w łeb. Spółdzielczość polska bowiem, podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, dopiero w warunkach władzy robotniczo-chłopskiej znalazła właściwą drogę i możliwości rozwoju. W warunkach kapitalizmu, gdy kluczowe dziedziny przemysłu znajdują się w prywatnych rękach, spółdzielczość ma ograniczone możliwości działalności. Klasowy interes burżuazji nigdy nie pozwolił spółdzielczości na taki stopień rozwoju, żeby stała się

Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzony w Wielkopolsce w dniu dzisiejszym polska spółdzielczość uczci wzmocnionym wysiłkiem, zwiększeniem wydajności pracy, przyspieszeniem wykonania planów rozbudowy placówek spółdzielczych. Wbrew dywersyjnym aktom agentów Wall Street w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym, których nasze osiągnięcia napawają strachem i wściekłością, tegoroczny Dzień Spółdzielczości jest przeglądem i podsumowaniem wkładu polskiej spółdzielczości w dzieło wzmocnienia naszych zdobyczy socjalistycznych, w dzieło obrony pokoju. ARB

LUDNOŚĆ PRAGI dziękuje Armii Radzieckiej za wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji

WARSZAWA (PAP) 14 bm. w dzień 7 rocznicy oswobodzenia Pragi przez bohaterką Armie Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie odbyła się w sali kina „Praž” uroczysta, wspólna sesja dzielnicowych rad narodowych Warszawa — Praga i Warszawa — Grochów.

Dziesiątki delegacji robotniczych i młodzieżowych oraz oficerowie i żołnierze przybyli na uroczystą sesję praskich dzielnicowych rad narodowych, by wyrazić swą wdzięczność bohaterkiej Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu za oswobodzenie naszego kraju i złożyć hołd tym, którzy polegli w walkach z krwawym najeźdźcą hitlerowskim.

Do zebranych przemówił przewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Grochów — Zbigniew Pałasz.

„7 lat mija dziś od dnia, w którym wspaniała i niezwyciężona Armia Radziecka i oddziały polskie wkroczyły na ulice Pragi, niosąc wolność i wyzwolenie umęczonej przez okupanta hitlerowskiego ludności — stwierdza mówca. — Żołnierze radzieccy i polscy bezpośrednio po zdobyciu Pragi, pod huraganowym, morderczym ogniem nieprzyjaciela przeprawili się i wylądowali na Czerniakowie, spiesząc z pomocą walczącemu ludowi stolicy, wydanemu zdradziecko przez reakcyjnego dowódcę AK na łup dyszących nienawiścią hord hitlerowskich.

„Dziś, w 7 rocznicę wyzwolenia Pragi — oświadcza wśród oklasków mówca — jeszcze silniej zwęramy nasze szeregi w walce o pokój i wykonanie planów produkcyjnych. Ślęmy dziś, w dniu 7 rocznicy wyzwolenia, gorące uczucia wdzięczności narodom Wielkiego Związku Radzieckiego i jego Armii za wyzwolenie spod jarzma faszystwu i stała pomoc w odbudowie naszego kraju. Z czcią i miłością zwracamy się dziś do Wielkiego Stalina — Chorażego pokoju — Przyjaciela naszego narodu.”

Wśród powszechnego entuzjazmu zgromadzeni uchwalili ten list depezy do Marszałka Polski ministra obrony narodowej Konstantego Rokossowskiego i ministra spraw wojskowych ZSRR — Marszałka Związku Radzieckiego Aleksandra Wasilewskiego, którym przedstawiciele ludności Pragi ślę swe serdeczne i gorące uczucia wdzięczności.

W depezy do Marszałka Rokossowskiego zgromadzeni zapewniają Marszałka, że uczucia ludu Pragi skupiają się dziś wokół Odrodzonego Wojska Polskiego, które stanowi potężną straż pokoju i budownictwa socjalistycznego.

„Lud Pragi nigdy nie zapomni bohaterstwa żołnierza radzieckiego — czytamy w depezy do ministra spraw wojskowych ZSRR A. Wasilewskiego — który swoją krew i życie przyniósł nam wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego faszystwu. W 7 rocznicę naszego wyzwolenia przesyłamy serdeczne pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego i Wielkiemu Stalinowi — Chorażemu światowego obozu pokoju.”

„Wieczny sojusznik narodu polskiego z narodem ZSRR — czytamy w końcowym ustępie depezy — jest dla nas rekonią naszej niepodległości, naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego, naszej siły i potęgi.”

Handel dziećmi we Włoszech

RZYM (PAP) Jednym z potwornych objawów nędzy we Włoszech jest handel dziećmi. Haniebny ten proceder zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio rozeszły się wiadomości, że dzieci z okolic Cassino (najbardziej zniszczone miasto włoskie) są wciąż sprzedawane lub wynajmowane różnym bandom uprawiającym zawodowo żebractwo.

Grupa deputowanych i artystów włoskich zaapelowała do społeczeństwa o ratowanie dzieci z Cassino. Handel dziećmi — stwierdza apel — jest konsekwencją niezmiernie ciężkich warunków bytu tamtejszej ludności. Konieczna jest radykalna poprawa sytuacji ekonomicznej, społecznej i higienicznej w strefie Cassino.

Ministerstwo obrony USA poważnie zaniepokojone

PRAGA (PAP) Naczelnik służby informacyjnej armii amerykańskiej, generał Parks, złożył oświadczenie nieprzeznaczone dla prasy, w którym stwierdził, iż ministerstwo obrony USA jest poważnie zaniepokojone nastrojami wśród żołnierzy amerykańskich w Korei. Żołnierze amerykańscy — powiedział on — nie chcą kontynuowania koreańskiej wojny. Tendencja ta wzrosła szczególnie w ostatnim czasie. W armii obserwuje się zmęczenie i brak dyscypliny. W ostatnim czasie wzrosła liczba dezercji i dobrowolnego oddawania się do niewoli.

# Świat w kilku wierszach

HAGA.

W ostatnich czasach wzógł się znaczny ruch strajkowy w Holandii. Strajkujący robotnicy domagają się stanowczo podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

\*

PRAGA.

W całej Czechosłowacji odbyły się w dniu 8. bm. uroczyste obchody związane ze Świętem Górników. W obchodach tych wzięły udział setki tysięcy górników.

\*

LONDYN.

Do strajku marynarzy Irlandzkiej przyłączyli się dokerzy Dublina, obsługujący statki oceaniczne. Port dubliński został prawie całkowicie sparaliżowany.

## 300 tys. m<sup>3</sup> gruzu zniknie z Muranowa

Zespół Oddziału Sprzętu i Transportu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawy nr 2 zakończył w ub. tygodniu roboty związane z ułożeniem na odgruzowywanym odcinku Muranowa 800 metrów toru kolejowego.

Plan zakreślony na rok bieżący przewiduje wywiezienie z terenu ponad 300 tysięcy metrów sześciennych gruzu. Dzięki zainstalowaniu na tym odcinku torowiska przewiduje się, że plan ten zostanie poważnie przekroczony.

## Przodownicy pracy spółdzielczości wielkopolskiej

Spółdzielczość wielkopolska poszczycić się może poważnymi osiągnięciami w dziedzinie zaopatrzenia miast i wsi w artykuły pierwszej potrzeby. Jest to w dużej mierze zasługą przodujących pracowników, którzy z jednej strony potrafili wprowadzić wiele ulepszeń w pracy, a z drugiej zmobilizować swoim przykładem innych kolegów do wzorowej i wydajnej pracy.

Do przodujących działaczy samorządu spółdzielczego należą ob. Jan Kulski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej w Gm. Spółdzielni „Sam. Chłopska” w Pogorzeli, pow. Krotoszyński.

Do aktywistów w dziedzinie spółdzielczości wiejskiej należą również ob. Maria Przewoźna z Wiewa pow. Leszno, Małorolna chłopka, gospodarująca na 3 hektarach, mimo wychowywania 5 dzieci znajduje czas na aktywną pracę społeczną. Na stanowisku zast. przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w GS w Wiewle posiada duże zasługi w usprawnieniu pracy Spółdzielni.

Franciszka Buszowa z Krzywina pow. Kościan to wybitna działaczka spółdzielcza i społeczna w ogóle. Poza pracą w swoim dwuhektarowym gospodarstwie znajduje czas na poważną pracę społeczną. Jest członkiem Pow. i Gm. Rady Narodowej, członkiem Zarządu Gminnego ZSCh, przewodniczącą Gm. Rady Kobięcej, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich.

Praca w samorządzie spółdzielczym ob. Kazimie-

# WARTA POKOJU

Wysoko, na ostatnim piętrze bliskiego już wykończenia domu na MDM-ie układa cegły dwudziestoletni przodownik pracy — Józef Marciniak. Dołem maszeruje ulicą oddział wojska. Wiatr niesie tony żołnierskiej piesenki. Patrzy w dół murarz. Podnieśli do góry twarze żołnierze. Skrzyżowały się spojrzenia budowniczych i tych, którzy stanowią straż naszej pokojowej pracy.

Straż, bo przecież właśnie to, co jest przedmiotem naszej dumy i radości: nasze sukcesy w pokojowym budownictwie — jest jednocześnie powodem zawistnej wściekłości wrogów Polski i postępu. Bo fakt, że rośnie nasza ojczyzna, umacnia się, zagospodarowuje — nie mogą przeboleć imperialistyczni władcy.

Marzą oni o nowej wojnie. Wojna przecież — to doskonały business! Marzą oni o przywróceniu utraconych zysków z krajów, które zrzuciły już kapitalistyczne jarzmo. Bezsilnie jednak zaciskają swe pięści podlegające wojenni Terrorowi i zbrodnią chcieliby narzucić światu całemu władzę imperializmu, a osiągnęli jedynie to, że sami drżą przed przeważającą siłą obozu pokoju.

Wola ludzkości krzyżuje plany podżegaczy wojennych. Jest to zasługa milionów szarych ludzi z tej i tamtej strony rozciągniętej przez imperialistów żelaznej kurtyny. Jest to zasługa nasza i rzesz ludowych walczących w kapitalistycznych krajach o prawo do życia i przeciw wojnie. Ale także jest to zasługa żołnierza: żołnierza Armii Radzieckiej, żołnierza Ludowych Chin, Korei, Wietnamu, żołnierzy wszystkich wolnych krajów. A więc również żołnierzy naszego Ludowego Wojska.

To on — żołnierz Ludowego Wojska Polskiego strzeże, by beztrudno

brzmiały okrzyki dzieci wybiegających na szkolne boiska podczas paury. On strzeże, by w szkołach, uniwersytetach, politechnikach młode pokolenie zdobywało wiedzę. On czuwa, aby rolnik mógł w spokoju uprawiać rolę i pomnażać swój dobytek. On ochrania twórcy, radosny wysiłek całego narodu budującego nową, szczęśliwą epokę historyczną.

Dlatego właśnie cały naród miłością otacza nasze wojsko, naszą armię, już nie tę dawną — przedwrześniową, która chroniła jedynie interesy niewielkiej grupy kapitalistów, ale armie oddaną sprawie całego narodu, zbrojną siłę, która stanowi tarczę naszej niepodległości i naszego niepowrótliwego rozwoju.

20 lat ma przodownik pracy na MDM-ie — Józef Marciniak. Za kilka dni i on przywdzieje mundur. Zbliży się okres dorocznego poboru który powołuje jego rocznik do odbycia zaszczytnej służby.

Przywiązał się do swego zawodu, ale mimo to nie żałuje, że opuszcza budowę przed jej ukończeniem.

Bo przecież zostać żołnierzem — to wielki zaszczyt.

Marciniak ma mocne i sprawne dłonie. I mocno będzie dzierzył karabin, tak samo mocno i pewnie, jak teraz dzierży młotek i kielnię.

Podobnie jak Marciniak — ze wszystkich stron Polski, ze wsi i miast ruszą do koszar jego rówieśnicy. Z zapalem pracowali dotąd w fabrykach, na budowach, na roli — teraz z równym zapalem będą zdobywać znajomość sztuki wojskowej, znosić trudny ćwiczeń i marszów. Żołnierskim znojem, opanowaniem sprzętu, dalszym pogłębianiem swej świadomości politycznej, ogólnym podwyższaniem swych kwalifikacji — będą stawiać tamę planom hania i rzyśmierci, będą strzec, by temu co budujemy ofiarnym trudem — nie zagroziły bomby imperialistów.

A gdy minie okres służby, wrócić znowu do fabryk, na rolę, bogatsi i bardziej o uzyskaną sprawność obrony Ojczyzny. Na ich miejsca przyjdzie nowy rocznik, obejmie po nich służbę i zbrojną wartę — wartę pokoju. T. J.

## Budowniczości Warszawy

Janina Niestój

Stółówka dla robotników zatrudnionych przy odbudowie Rynku Starego Miasta.

— Smaczny obiad dzisiaj? — U nas zawsze są smaczne obiady — mówią murarze.



— Dobrą mamy żywicielkę — dorzucza drugi. Warto się przyrzyć tej „żywicielce”. Jest nią — jak łatwo się domyślić — kucharka stołówki.

Janina Niestój od niedawna jest zawodową kucharką. „Kariere” swoją rozpoczęła jako pomocnica kucharki. Stopniowo opanowywała sztukę kulinarną, wreszcie prześcignęła swoją mistrzynię. A dziś — wszystkim budowniczym Warszawy życzymy takiej „żywicielki”.

Edward Fijałkowski

Edward Fijałkowski przyszedł tutaj z MDM. Z wysokich rusztowań nowych domów zstąpił do niskich kamieniczek starej Warszawy, by pracować nad przywróceniem ich do dawności, jakże pięknego i charakterystycznego oblicza.



Edward Fijałkowski jest starym murarzem, już od 22 lat macha kielnią. Różne spod tej kielni wychodziły budowle: małe, duże i potężne. Ale naprawdę, tak z „sercem” zaczął pracować dopiero w Polsce Ludowej.

Ze z sercem — to fakt. Inaczej murarz Fijałkowski nie byłby budowniczym pracy, inaczej nie uczyniłby tyle dla współzawodnictwa, a brzydota jego nie przekraczałaby norm.

## O mordercach MARTYKI

„My walczymy o wolność myśli!” — mówili.

Więc, że glosił, co myślał

— zabił. (zet)

## 7 Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

BLOKI BĘDĄ

Przewidywana budowa bloków mieszkalnych dla robotników w Kole nie została w tym roku rozpoczęta, jak pierwotnie projektowano. Ale wycofane teraz projekty przeniesiono na rok 1952, w którym mają być zrealizowane. (Ten)

NA TE GMACHY  
CZEKAJĄ DZIECI

W powiecie kołskim znajduje się obecnie w budowie 5 szkół: w Kłodawie, Izbicy Kujawskiej, Babiaku, Dębach Szlacheckich i Tarnówce.

Jednak te budowle posuwają się zbyt ospale. Należy przypomnieć odpowiedzialnym za plany i ich realizację ludziom i instytucjom, że to są budynki szkolne, że na te gmachy czekają dzieci, by zdobywać wiedzę dla dobra kraju. (Ten)

JEST SPREŻT —  
BRAK MIEJSCA

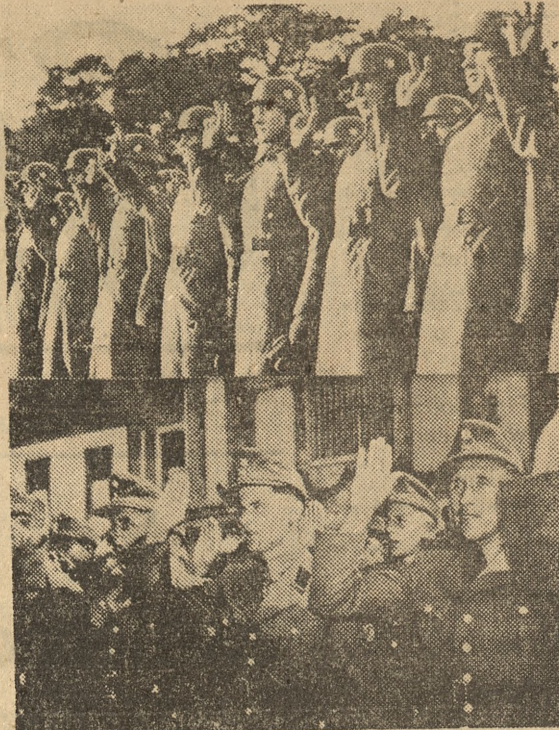
Tak jest właśnie w Kole gdy chodzi o ogródek Jordana. Sprzętu nie ma gdzie ulokować. MRN wystąpiła do Prezydium PRN o opróżnienie terenu zajmowanego przez Wydział Komunikacji. Jak dotychczas nie ma odpowiedzi. A ogródek Jordana bardzo by się Kolu przydał. (Ten)

O 300% WIĘCEJ

Mało i średniorolni chłopów powiatu wolsztyńskiego stale podnoszą dochodowość swoich gospodarstw przez zwiększenie powierzchni i podnoszenie kultury swoich sadów i plantacji warzyw. Powiat wolsztyński już obecnie poszczycić się może wysokim przekroczeniem planów dostawy warzyw i owoców dla spółdzielni. W porównaniu bowiem z rokiem 1948 realizacja planu rocznego zwiększyła się o 300%, licząc do sierpnia bież. roku. (ik)

SUKCES BRYGAD  
OMIŁOTOWYCH

804 zespoły PGR woj. zielonogórskiego, biorące udział we współzawodnictwie, osiągały dobre wyniki w akcji omiotowej. Brygada omiotowa z PGR Brzoza, młociąca pszenicę kwalifikowaną osiągnęła 202% normy. W akcji tej przodują również Państwowe Gospodarstwa Rolne w Polkowicach, Henrykowie i Lubieniu. (—)



CAF — ILLUS

Remilitaryzacja Niemiec zachodnich, która odbywa się pod płaszczykiem rekrutacji do różnych „służb pomocniczych” i policji jest niczym innym jak odrodzeniem faszyzmu. „Wehrmacht”. Cel i idea są niemal identyczne z hitlerowskimi. Np. Biela Księga Rady Narodowej tak mówi o „Bereitschaftach” policyjnych, które mają służyć jako organizacja kadrowa do przyszłej armii masowej: „charakter wojskowy... wynika już z samego uzbrojenia tych oddziałów, które składa się z pistoletów, karabinów, karabinów maszynowych oraz broni terenoj”. Amerykańscy imperialiści przygotowują hordy faszyzmu do nowej wojny. Hitler też zaczynał w ten sposób — jak skłonił wiadomo. Oto dwa zdjęcia, które ilustrują fakty z lat 1939 i 1951 r. G ó r n e: Zaprzysiężanie oddziału „Wehrmacht” hitlerowskiego w 1939 roku. D o l n e: W ten sposób kiedyś już wyłagano rękę — teraz jest to oficjalnie składanie przysięgi przez pierwsze oddziały bawarskich „Bereitschaftów” w 1951 r. Zmieniono prawdopodobnie tylko słowa na „Heil A. denauer”.

## Przed nową bitwą o chleb

Zakończyliśmy chlubnie żniwa drugiego roku planu 6-letniego, dokonaliśmy podorywek, pola pokryły się zielenią poplonów. Podsumowaliśmy na centralnych dożynkach w Poznaniu wyniki pracy na wsi. Obecnie rozpoczynamy siewy jesienne — zaczynamy nowy rok pracy w rolnictwie.

Doceniając znaczenie jesiennej akcji siewnej Prezydium Rządu powzięło specjalną uchwałę stawiającą rolnictwu i terenowym radom narodowym specjalne zadania do wykonania w tym zakresie. Zadania te są bardzo duże. Indywidualni gospodarze i spółdzielnie produkcyjne w skali ogólnokrajowej mają zasłać obszar 5.725.700 ha, PGR-y — 643.500 ha. W woj. poznańskim ogólny obszar zasiewów jesennych wynosi 601.700 ha w tym 510.000 żyta, 73.000 ha pszenicy ozimej, 4.100 ha jęczmienia ozimego, 5.500 ha wyki ozimej i 9.100 ha rzepaku.

W porównaniu z rokiem ubiegłym zwiększono w naszym województwie obszar zasiewów pszenicy o 7.000 ha i rzepaku o 1.700 ha, natomiast zmniejszono obszar zasiewu żyta o 10.000 ha.

Szczególny nacisk położono na wsiwieanie ziarna selekcyjnego, którego ilość zwiększono prawie trzykrotnie.

Cały planowany obszar powinien być obsiany ziarnem kwalifikowanym. Ponadto ziarno siewne będzie zaprawiane (bejcowane). Dysponujemy na ten cel 46 tonami zapraw zbożowych, a więc ilością wystarczającą. Ambicją ka-

żdego rolnika powinno być zaprawienie zboża siewnego, bo wpływa to znacznie tak na wysokość jak i na jakość zbiorów.

Lecz to nie wszystko.

O ilości i jakości plonów decyduje także staranie na uprawie ziemi, nawożenie i terminowy siew. Nie za wcześnie i nie za późno. Najodpowiedniejszy okres siewu żyta wypada od 15—20 września, pszenicy od 25—30 września włącznie, w pierwszych dniach października, tak aby okres kwitnienia nastąpił w pierwszej połowie czerwca. Tegoroczne obserwacje wykazały, że najbardziej uclerpało od przymrozków żyto wysiewane nieco za wcześnie. O tym nie wolno zapominać.

Jeżeli chodzi o terminowość uprawy ziemi i zasiewów, to aktyw gminny i gromadki nie może zapominać o wykonaniu planu pomocy sąsiedzkiej.

W związku z przewidzianym rozwojem hodowli i wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, a z drugiej strony niedostateczną ilością pasz, rolnicy muszą zwrócić większą uwagę na młazanki ozime. Na ten cel można wykorzystać pole wyznaczone pod zlemlaki, zasłać młazankę ozimą (żyto, wyka, jęczmień) a wlosną skosłą skarmić inwentarzem i w pierwszych dniach maja posadzić zlemlaki. Z jednego pola będzie więc korzyść podwójna. W ten sposób zrealizujemy częściowo to, co nazywamy zwiększeniem bazy paszowej.

Wszystkie zaś zadania produkcyjne wleś nasza wykona w oparciu o sferę pomoc państwa.

Zadania te każdy pracujący chłop, każdy robotnik rolny i spółdziałca będzie znał dokładnie, jeżeli zostaną one przedyskutowane na gromadzkich naradach produkcyjnych, gdzie należy również ustalić sposoby i środki ich wykonania — zależnie od warunków miejscowych. (kj)

## Srosostowanie

We wczorajszym felietonie tygodniowym uległo zniekształceniu przedostatnie zdanie. Winno ono zaczynać się: „Bo nowa kultura ludowa, o której marzył w Promethidionie Cyprjan Norwid...” (J. P.)

## Co trzeba wiedzieć o Heine Medina?

Heine Medina (porażenie dziecięce nagminne) jest chorobą zakaźną, wywołaną przez tak zwane zarazki przesączalne — wirusy. Choroba ta w wielu krajach zachodnich występuje często w postaci epidemii.

Największe nasilenie Heine Medina przypada na koniec lata i początek jesieni (wrzesień). W innych porach roku choroba ta występuje tylko sporadycznie. Najłatwiej zapadają na nią małe dzieci w wieku 2—7 lat, jakkolwiek zdarzają się też nieliczne wypadki zachorowań dorosłych. Zakażenie następuje zwykle drogą przewodu pokarmowego, przez zanieczyszczone lub nie higienicznie utrzymane pokarmy. Muchy i inne owady pośredniczą w przenoszeniu zarazków. Woda, zwłaszcza zanieczyszczona ściekami (zle utrzymywane studnie), mleko niegotowane, nlemyte owoce itp. mogą być bezpośrednim źródłem zakażenia.

Heine Medina szerzy się również tzw. drogą kropelkową. U osób chorych zarazki znajdujące się poza przewodem pokarmowym — na błonie śluzowej nosa i gardła — wydzielają się często podczas mówienia i kichania, stanowiąc niebezpieczeństwo dla otoczenia.

Heine Medina ma zwykle ostry przebieg, z pod-

wyższą temperaturą 39° — 40° stopni. Występują przy tym silne bóle głowy, czasami wymioty, nadmierne pocenie się, zwłaszcza z głową, rozstrój żołądka, stan zapalny gardła. W krótkim czasie po zachorowaniu może wystąpić porażenie różnych nerwów. Czasami przebieg choroby jest łagodny i objawy ze strony układu nerwowego nieznaczne. Walka z Heine Medina polega na możliwie szybkim izolowaniu i leczeniu szpitalnym osób chorych oraz na ochronie przed zakażeniem się osób zdrowych.

W związku z wypadkami zachorowań na Heine Medina, Ministerstwo Zdrowia przystąpiło energicznie do zwalczania tej choroby. Zostały utworzone wojewódzkie i powiatowe ośrodki, które kierują sprawą całej akcji. Do dyspozycji ośrodków oddano specjalne sanitarki, co umożliwiło szybki i właściwy transport chorych. Ośrodki wykonują również nacychmłastową dezynfekcję pomieszczeń. Powodzenie walki z Heine Medina zależy w dużym stopniu od przestrzegania przepisów sanitarno-porządkowych.

Osoby z otoczenia chorego podlegają izolacji tylko wówczas, gdy wykazują objawy takie, jak zaburzenia przewodu pokarmowego lub nosogardzieli. Osoby mieszkające w mie-

szkanlu, gdzie zdarzył się wypadek, powinny wstrzymać się przez 14 dni od wykonywania czynności związanych z produkcją i rozdziałem środków spożywczych. Dzieci mogą powrócić do nauki w szkole po 20 dniach obserwacji i po uzyskaniu zezwolenia lekarza.

W zwalczaniu Heine Medina szczególnie troskliwą opieką otoczono w tej chwili szkoły i przedszkola. Przeprowadza się dokładną inspekcję szkół w zakresie urządzeń sanitarnych, higieny osobistej i higieny zbiorowej żywienia. Toteż nie jest uzasadnione unikanie szkoły, albowiem wywołanie dzieci do innych miejscowości, gdzie nadzór nad nimi byłby mniej dokładny, niż w warunkach domowych.

W leczeniu Heine Medina poczyniliśmy ostatnio znaczne postępy. Leczenie polega między innymi na odpowiedniej pielęgnacji i masażach i zasadniczo możliwe jest tylko w specjalnych oddziałach szpitalnych, odpowiednio wyposażonych i posiadających przeszkoloną personel pielęgniarski. Każdy wypadek zachorowania na Heine Medina, ze względu na dobro społeczne musi być natychmiast zgłoszony, a chorego trzeba bezwzględnie umieścić w odpowiednim oddziale szpitalnym.

dr J. T.

Cały naród  
buduje  
Socialistyczną  
WARSZAWĘ

KURS DLA 400 WYKŁADOWCÓW I ASYSTENTÓW

Przed przystąpieniem do pracy w nowym roku akademickim 400 wykładowców i asystentów wyższych szkół akademickich z całego kraju pogłębiło swoją wiedzę na specjalnym kursie w Cieplicach na Śląsku.

MECHANIZACJA WYDOBYCIA TORFU

Woj. łódzkie posiada duże obszary torfu, zajmujące łączną powierzchnię 6000 ha. Obecnie budowane są maszyny do wydobywania torfu. Mechanizacja wydobywania torfu przyczyni się w wielkim stopniu do zwiększenia produkcji torfu w roku przyszłym.

ROZBUDOWA UZDROWISKA

Dyrekcja Państwowych Uzdrowisk prowadzi w Potyczynie-Zdroju intensywne prace przy rozbudowie sanatorium „Gryf”. Budowany obecnie drugi pawilon sanatorium będzie oddany do użytku w roku bieżącym i pomieści 250 kuracjuszy.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT

Przeszło 50 lekarzy weterynarii dokonało w roku bież., na terenie woj. wrocławskiego, szczepień prawie całej trzody chlewnej przeciwko różycy. Wkrótce oddane zostaną do użytku dwa nowe ośrodki leczenia bydła.

NOWE CEGIELNIE

Na Pomorzu Zachodnim odbudowano w br. 8 cegielni oraz zwiększono zdolność produkcyjną wcześniej uruchomionych zakładów tego typu.

LISY PLATYNOWE

Zaloga fermy srebrnych lisów w Lubiechowie na Dolnym Śląsku uzyskała poraż pierwszy wartościowe mioty z lisów platynowych.

KURSY RADIOTECHNICZNE

Zarząd Stołeczy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zorganizował popołudniowe kursy radiotechniczne dla radioamatorów, po ukończeniu których będą mogli składać egzaminy uprawniające do wykonywania zawodu radiotechnika.



Figi dojrzewają w Poznaniu

W Palmiarni? Nie, w ogrodzie. Absolwent leśnictwa Tadeusz Pawlak z Poznania zasadził w 1948 r. w swoim ogrodzie trzy drzewa figowe. Przyjęły się, rozrosły i w bież. roku dojrzały na nich pierwsze owoce. Bodźcem do tego eksperymentu była dla ob. Pawlaka książka prof. Sucheckiego pt. „Hodowla Lasu”. Następnym etapem prac ob. Pawlaka będzie wyhodowanie nowych figowców z nasion owoców, które dają drzewa rosnące już w ogrodku naszego hodowcy. Jeśli próby te się powiedzą, będziemy posiadali figowce przystosowane do naszego klimatu i rosnące bez specjalnej opieki, tak jak nasze jabłonie czy grusze. Ciekawym szczegółem życia figowców jest fakt, że owoce, które wydały one w tym roku pozostają dalej na drzewie i dojrzewają dopiero w roku przyszłym. Te zaś owoce, które ob. Pawlak przyniósł do naszej redakcji (już dojrzałe), są pochodzenia zeszłorocznego. Na zdjęciu: dzielny hodowca ogląda tegoroczne owoce figowca. (ms)

„NIEMCY” w niemieckim wykonaniu

Do Polski przybywa z NRD na dwutygodniowe występy znakomity zespół Państwowego Teatru Dramatycznego z Drezn. W repertuarze „Emilia Galot- ti” Lessinga oraz „Die Sonnenbrucks” („Niemcy”) — Leona Kruczowskiego. Wykonanie niemieckie tej ostatniej sztuki na pewno wielu zainteresuje. (kr)

Z wizyta w Antoninku

Na razie przyczepki potem — samochody

Na wschodnim krańcu Poznania, przy Szosie Warszawskiej naprzeciw Hutwy Szkła, znajduje się jednolity kompleks zabudowań. Licznie poza parkanem iostawione przyczepki oznajmiają, że tutaj właśnie mieści się Poznańska Fabryka Przyczepki Samochodowych.

Dzień POZNANIA

XIII Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu odbędzie się 18 bm. o godz. 17 w świetlicy ZZK przy ul. Roboczej 4. Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie z działalności Prezydium MRN, oraz Komisji: Zdrowia, Budownictwa i Komunikacji, dalsze — Wydziału Finansowego, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Spółdzielni „Zbieracz”. (v)

DWA PRZEDSTAWIENIA w ramach miesiąca Budowy Warszawy wystawi 17 bm. zespół Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu: w Teatrze Nowym sztuki Tadeusza Rittnera „Glupi Jakub” i w Komedi Muzycznej „Wodewil Warszawski” Gozdawy i Stepnia. Przedstawienia wystawione zostaną w obsadzie premierowej. Dochód przeznaczony jest na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. (v)

SZTAFETĘ MOTOCYKLOWĄ, składającą się z 15 motocyklistów ze Słupska (woj. koszaliński) powita w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 przy Parku Targowym Zarząd Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Poznaniu. Sztafeta, udająca się przez Poznań i Łódź do Warszawy, wiezie meldunki Komitetów Odbudowy Warszawy do Centrali Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. (—)

POLSKIE TOWARZYSTWO BOTANICZNE zorganizowało XXV Ogólnopolski Zjazd w Poznaniu. Obrady ogólne toczą się w salach Collegium Maius przy ul. Fredry 10. 2 dni Zjazdu przeznaczone zostały na obrady poszczególnych sekcji Towarzystwa i na wycieczki. (v)

W PRZYKRAWALNI PRZODUJE MŁODZIEŻ

Podobnie jak ubranie, które zanim zostanie uszyte — musi przejść przez ręce krojczego, również materiał na przyczepkę samochodową znajduje się najpierw w przykrawalni.

Nad mechaniczną piłą wisi tablica z uwidocznoną na niej cyfrą 178%: to wynik młodzieżowej brigady Blaszkiewiczza, zatrudnionej przy wyciskaniu żelaza.

Szybko i sprawnie odpada różnej wielkości żelazo spod stalowej płyty, obsługiwanej przez młodego Rysia Domżała. Powykrawane i wyprasowane w przykrawalni części spaja się na specjalnych warsztatach i jako szkielety przyszłych przyczepki, wielkimi dźwigami przenosi się do montowni.

W SERCU FABRYKI

Równocześnie w drugiej hali na tokarniach wyrabia się nakrętki, sworniki, plasty i bębny do kół. Pracuje tam wysoki o kędzierzawej czuprynie robotnik — ZMP-owiec Strychalski, znany przodownik Zakładów. On to niedawno w nagrodę za 250% normy uzyskał rower, na którym dziś dojeżdża ze Swarzędza do pracy.

Przechodzimy do kuźni. To serce produkcji. Kilku robotników obsługuje dużą maszynę, spod której co chwilę wypadają gotowe obręcze do kół. Do niedawna jeszcze stanowiły one kłopotliwy problem produkcji. Brak ich na rynku wewnętrznym uzależnił dalszą produkcję przyczepki wyłącznie od własnego wyrobu „felg”. Dopiero pomysł racjonalizatora — Jana Mensela umożliwił skonstruowanie specjalnej maszyny i niezależnienie fabryki od dostaw.

Również inne pomysły tego racjonalizatora znalazły duże zastosowanie w

produkcji. Wyrób piast z odpadków blachy oraz ciężkie dysze na zimno — przy użyciu zakładu aż 50 tys. zł oszczędności.

CO GODZINĘ GOTOWA PRZYZCZEPKA

A teraz ostatni cykl produkcji — montaż. Pracują tutaj najmłodsi 30 chłopców brigady Ojczińska osiąga 200% normy. Systemem potokowym rośnię cały szkielet przyczepki. Jeszcze tylko zamocowane koła i gotowa przyczepka co godzinę opuszcza fabrykę.

POBIEDY, RENAULTY I CITROENY

— Już w przyszłym roku pracować będziemy przy Pobiedach, Citroenach i Renaultach — mówią z dumą robotnicy. — Jeszcze w tym roku powstanie obrzymla hala montażowa, w której systemem taśmowym naprawiać się będzie do 10 tys. wozów rocznie.

Tymczasem odbywa się szkolenie teoretyczne. W istniejącej przy zakładzie szkole zawodowej 170 ucznów kształcą się na przyszłych mechaników samochodowych.

Podobne szkolenie przejdzie również cała starsza załoga fabryki. (lut)

W Stobnicy (pow. Oborniki) nie buduje się szosy, mimo, że już przed pół rokiem splanowano drogę i zwieziono kamienie?

„Prezydium MRN w Zarach nie zainteresuje się szkodnikami, którzy w nocy lamia drzewka i wywracają kubły ze śmieciami?”

„W kawiarni „Polonia” w Lubsku kelnerki napielniają kufel piwem tylko do połowy?”

„na poczcie w Lubsku nie ma pióra potrzebnego do wypełnienia różnych blankietów?”

„w kioskach gazetowych w Zarach nie można dostać znaczków pocztowych?”

„wie cegielnie w Kunicach Zarskich stoją bezużyteczne?”

„kawiarnia Polonia w Lubsku nie jest zaopatrzona w papier do pakowania ciastek?”

„w tej samej kawiarni piecze się ciastka na brudnych blachach?”

„w okresie wiosennym i letnim nie było w Wolsztynie ani jednej imprezy artystycznej?”

Wielkopolski 3 x 9

Obywatel J. (nazwisko znane redakcji), mieszkający przy ul. Michała nr 9, zamówił węgiel i spokojnie poszedł do domu w mniemaniu że za kilka dni otrzyma swój przydział. Rzeczywiście — po kilku dniach woźnica podjechał z węglem pod dom oznaczony nr 9 i... nie znalazłszy lokatora o tym nazwisku odwiózł węgiel sportowcom do składnicy. Ale przy ul. Michała można spotkać więcej niż dwa domy na których wisi tabliczka z nr. 9. Do trzech razy sztuka — mówi stare przysłowie. Również i w tym wypadku „sztuka” ta objawia się przy ul. Michała w postaci trzeciej tabliczki z nr. 9, zawieszony na nowo wybudowanym bloku, w którym mieści się PPRK. Czas by jednak skończyć z tymi sztuczkami. Dziwiątko może być ulubioną cyfrą, ale „co za wiele, to niezdrowo” — jak mówią listonosze obsługujący ul. Michała...

16 KRONIKA wrzesień

NIEDZIELA Cypriana Kornela Siołce: w.: 5.26 z.: 18.08 Księżyc: w.: 18.11 z.: 6.28

Na ogół dość pogodnie ze słabym wzrostem zachmurzenia na północnym zachodzie kraju. Temperatura maksymalna do + 25 st. C.

WYDAWCA: Instytut Prasowy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) naziemnie ul. Marcelesińskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 78-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeracji miesięcznej: zł 4.05; kwartalnej zł 12.15; półrocznej zł 24.30. Tel. prenumeraty 52.931. Tel. komisji 15-59. Konto PKO V-5714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220 110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-2-13353

Pracownicy poszukiwani

Kuchmistrza (kucharza) przyjmie natychmiast Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Trzebiechowie powiat Sulechów. Mieszkanie zapewnione. Uposażenie w/g tabeli pracowników państwowych Służby Zdrowia plus 40% dodatek. K1725

Ogłoszenia drobne

do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

Michał Paprzycki em. leśnik. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina. Milkarowo, Poznań, Wrocław. 12776g

W dniu 13 września 1951 r. zmarł nasz cenny współpracownik Władysław Werner solista baletu Państwowej Opery, wiceprez. wodniczący Rady Miejskiej ZZPS i K. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu Junikowo. Rada Miejskowa Dykcja Opery ZZPS i K K1739

14. 9. 1951 r. zabrał Pan Bóg do grona swych aniołków naszego najukochańszego synka, wnuka i prawnuka Miecicia Muta Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej. Niepocieszona rodzina 12770g

Komunikaty

Centrala Hurtu Galanteryjnego „Centrogal” Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Biuro Wojewódzkie w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dniem 18 września 1951 r. Biuro Wojewódzkie mieści się przy ul. Czerwonej Armii 30. Nr nr tel.: 513-49, 503-69, 509-45, 518-59, 35-04. Hurtownia „B” w Poznaniu mieści się przy ul. Czerwonej Armii 70 II ptr. Tel.: 96-56, 515-29. Wyjaśnia się, że sprzedaż odbywa się wyłącznie w Hurtowni „B”. Równocześnie podaje się do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów i Rady Państwa z dnia 14. 12. 1950 r. w przedmiocie rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej, Dyrektor Biura Wojewódzkiego (w razie jego nieobecności wyznaczony imiennie z-ca Dyrektora) przyjmuje interesantów wnoszących zażalenia i odwołania dotyczące działalności Biura Wojewódzkiego oraz podległych mu placówek (Hurtowni „B” i magazynów) w każdy poniedziałek w godzinach od 13 do 17 w siedzibie Biura Wojewódzkiego w Poznaniu. Do przyjmowania odwołań i zażaleń w innych dniach pracy w godzinach urzędowych wyznaczony jest z-ca Dyrektora do spraw handlowych. K1741

Dnia 12 września 1951 r. zmarł nasz długoletni pracownik Czesław Kończak W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika działu technicznego. Rada Miejskowa Dykcja Opery ZZPS i K Poznań K1740

Dnia 14 września 1951 r., zasnęła w Bogu, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, moja najdroższa siostra, nasza najukochańsza ciotka, śp. Helena Konarska Pogrzeb odbędzie się w Szemborowie, we wtorek, 18 bm., o godz. 10.00. W imieniu w głębokim smutku pogrążonej rodziny brat ks. kan. Konarski Szemborowo, Poznań, Gdańsk, Sopot, Łucjanowo. K1738



— Wybacz pan, ale wysiedliśmy już z wagonu.

Teatry

OPERA — g. 19 „Carmen” POLSKI — g. 19 „Zwycięstwo” NOWY — g. 19 „Glupi Jakub” KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski” MŁODEGO WIDZA g. 16 „Osielem lalek i jeden miś”.

Kina

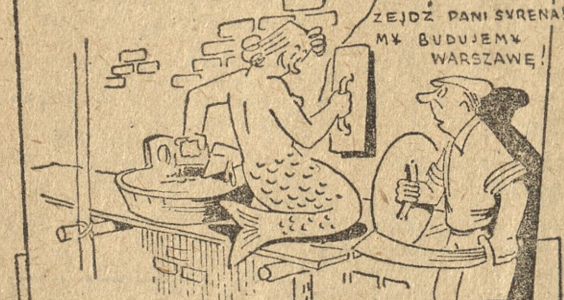
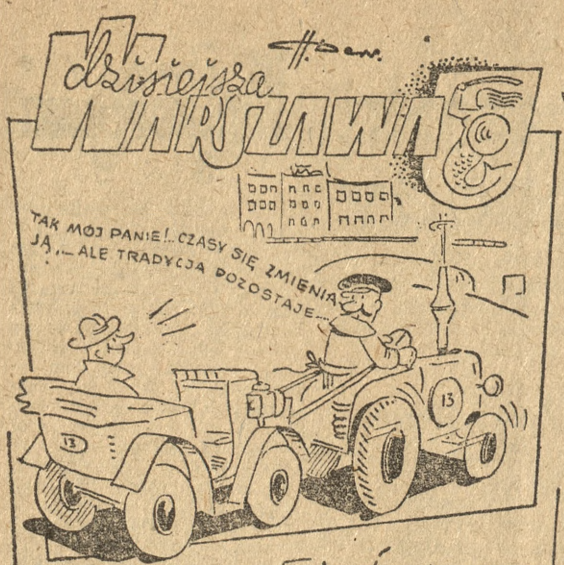
APOLLO — por. g. 10 i 12 „Hrabia Monte Christo” cz II (od lat 14); g. 14, 16, 18 i 20 „Złemia drzy” BAŁTYK — por. g. 10 „Ostatni etap” (od lat 14); g. 15 „Splewak nieznan” (od lat 14); g. 17 i 20 „Hamlet” (od lat 8) MUZA — por. g. 11 „Poszukiwacze złota” (od lat 7); g. 14, 16, 18 i 20 „Sekretarz Rejkonu” (od lat 7)

Radio

Program II (fala Poznań 249 m) Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 20, 23 Koncerty: 6.20 — 7.20 — taneczne melodie ludowe, 8.10 9-organy, 9.45 — wieś tańczy i śpiewa, 10.11 — rozrywkowy, 12.15 — poranek symfoniczny, 13.38 — mandolinistów, 14.45, 16 — zespołu Pieśni Tańca Armii Radzieckiej, 16.20 — muzyki operetkowej i filmowej, 17.20, 18.30 — fragmenty z operetki rumuńskiego kompozytora, 19, 19.20 — Chopinowski, 21.50 pieśń o pokoleju. Audycje inne: 8.50 — SKRK, 9.30 — literacka,

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

20 „Tragiczny początek” (od lat 18) LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Cyrek” (od lat 10) PIAST — g. 16, 18 i 20 „Śmiały ludzie” (od lat 7) KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 17 i 19 „Ulica Graniczna” (od lat 14) Radio Program II (fala Poznań 249 m) Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 20, 23 Koncerty: 6.20 — 7.20 — taneczne melodie ludowe, 8.10 9-organy, 9.45 — wieś tańczy i śpiewa, 10.11 — rozrywkowy, 12.15 — poranek symfoniczny, 13.38 — mandolinistów, 14.45, 16 — zespołu Pieśni Tańca Armii Radzieckiej, 16.20 — muzyki operetkowej i filmowej, 17.20, 18.30 — fragmenty z operetki rumuńskiego kompozytora, 19, 19.20 — Chopinowski, 21.50 pieśń o pokoleju. Audycje inne: 8.50 — SKRK, 9.30 — literacka, 10.05 — skrzynka ogólna 10.20 — poezja i muzyka, 11.40 — skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.04 — przegląd czasopism, 13.18 — z historii ruchu robotniczego, 14.15 — słowno-muzyczna pt. „Tomasz Śliwa — muzykant i rolnik”, 14.30 — skrzynka ogólna, 14.40 — poradnik prawny, 15.10 — Miesiąca Budowy Warszawy, 15.15 — dla dzieci, 16.50 — oświatowa z cyklu: nowości naukowe, 18 — humor i satyra, 20.30 — słuchowski pt. „Wczoraj i przedwczoraj”. Sport: 20.26, 22 — Spartakiada, 22.30. Poniedziałek 17 9 51 Teatry NOWY — g. 19 — „Glupi Jakub” KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 — „Wodewil Warszawski” Kina APOLLO — g. 16 18 i 20 „Złemia drzy” BAŁTYK — g. 15 — „Splewak nieznan” od lat 14; g. 17 i 20 „Miasto nieujarzmione” (od lat 7) MUZA — g. 16, 18 i 20 „Sekretarz Rejkonu” (od lat 7) RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Wędrowni czarodzieje” (od lat 8) WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Oni mają Ojczyznę”, g. 18; 20 „Tragiczny początek” (od lat 18) LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Cyrek” (od lat 10) Radio Program II (fala Poznań 249 m) Wiadomości: 5.05, 6.7, 7.55, 17 18.15, 20, 23, Koncerty: 5.20 — dla świata pracy, 6.15 — melodie ludowe, 7.15 7.45 — duety fortepianowe, 13.30 14.50 — rozrywkowy, 16.05 pieśni kameralnej, 17.15, 18.30 — pieśni polskie, 19.25 — 21 — recital skrzypcowy, 21.30 kantata chińska, 21.40 — polska pieśń masowa, 22.30, 23.10.



**ZŁOŹ DATEK na SFOS**

Rys. H. Derwich

Filip Nowak

# GDZIE JEST MOJA ŻONA?

Z poobiedniej zadumy wyrwało Johna wariackie dzwonięcie i dobieganie się do mieszkania. Gdy zdziwiony otworzył drzwi, stał przed nim młody, złowrogi typlący białkami oczu — mężczyzna.

— Gdzie jest moja żona? — krzyknął, wymachując niebezpiecznie rękoma.

— Na to pytanie nie umiem panu odpowiedzieć! — powiedział John uprzejmie i chciał napowrót zamknąć drzwi.

— Jeszcze raz się pana pytam — gdzie jest moja żona?

— Więc jeszcze raz odpowiadam — nie mam pojęcia!

— Niech pan nie kłamie! Helena jest u pana w mieszkaniu.

— Nie, pan nie ma oczu mordercy... jakże ją Kocham. Bez niej żyć nie umiem. Odbiorę sobie życie!

— Byle nie tutaj! — rzekł John energicznie. — Mieszkanie co dopiero sprzątnięte.

Nagle nieznajomy uśmiechnął się do mnie. Zupnie normalnie. Obied zniknął z jego twarzy. Ukłonił się grzecznie — mówiąc: — Mam nadzieję, że pan, panie dyrektorze nie wątpi w mój talent aktorski. Czy zechciałby mnie pan zaangażować do Music-Hall'u?

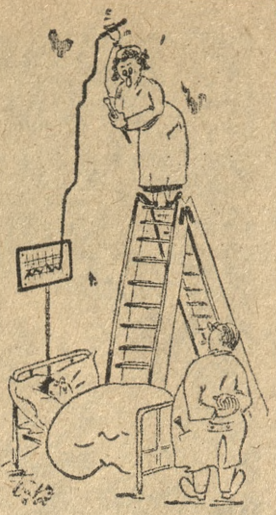
— Do Music-Hall'u?

— Bo widzi pan, panie dyrektorze. Odszukałem pana prywatnie i pozwolę sobie edegać przed panem małą scenę. No szukam w ogóle żony. Jestem aktorem, bezrobotnym aktorem i chciałem w ten sposób pokazać swe zdolności. Mam nadzieję, że pan mnie przyjmie.

— Hm. To będzie rzecz trudna — odparł John.

— Dlaczego?

— Choćby dlatego, że jestem z zawodu buchalterem, obecnie również bezrobotnym, a dyrektor Music-Hall'u, o którym pan wspomina, młodsza, niestety, jedno piętro wyżej...



— Mam poważne wątpliwości, panie doktorze, czy ten termometr jest w porządku...

## KWIATKI z zachodniej kączi

Amatorski robotniczy zespół sceniczny z Frankfurtu nad Menem wyjechał na objazd po miastach i miasteczkach z utworem wielkiego Goethego „Stella”. Niestety frekwencja na wieczorach była tak niska, że postanowiono przerwać objazd i powrócić do Frankfurtu. Tymczasem jeden z członków tego zespołu wpadł na pomysł usunięcia z afisza nazwiska autora. Jakby reka odwrócił: pomogło. Zespół jedździ w dalszym ciągu i cieszy się przepelnionymi widowiskami.

— Londyn upaja się nową atrakcją. Oto pewien pomyslowy jegomość rzucił na rynek biżuterię... z cukru. Strojnisie Londynu bardzo sobie upodobały te „byskotki”, które, kiedy się znużą, można zjeść. Więc też w autobusach, tramwajach i kolejach widzi się damulki zajadające np sznur pereł. Protest jubilerów londyńskich nic nie wskórał.

Sowizdrzał

(W wielu sklepach spółdzielczych w Lesznie muchołapki rozwieszzone są w nieodpowiednich miejscach).



Ekspedientka: — Pan ma życzenie? Klient: — Żeby muchołapki wieszać albo wyżej, albo w innym miejscu.



Pewien biedak, mając przyczepioną na plecach kartkę „Niewidomy” prosi o jałmużnę na jednej z ulic Paryża. Przechodząca niewiasta daje mu dziesięć frankówek. — Przepraszam pania, ale ten pieniądz jest fałszywy. — Jaktó, nie jesteście niewidomy? Nie, proszę pani, nie jestem niewidomy? Zastępuje mego kolegę, który poszedł do kina. (Ja)

Wiesz moja droga, za moich czasów dziewczęta rumieniły się jeszcze. — No, no, wujaszku, co też ty im musiałeś mówić...

Witold Degler

## Satyryczna Spartakiada

Satyra frontem do Spartakiady — dać pewnym typom sportowe rady: Więc dla goniących przez całe lato po różnych sklepach — dobry maraton! Temu, co „kupon” pod ładę wetka, najlepsza gałąź sportowa — „setka”! Dla lawirantów fałszywej zgrali pływania w mętnej wodzie jest rajem! Tym, którzy mają coś z Casanovy, polecam tutaj styl motylkowy! Tlumom, co siłą biorą tramwaje, boks możliwości największe daj! Zasię do ucha szepcące ciotki niech uprawiają blegi przez plotki! Dla składających jakieś podania wspaniałaj trening — bieg z przeszkodami! Dla chowających półcie okraszaj najmilszy rodzaj sportu — zapasy! Handlarzom mięsa w sztafecie hasać, gdzie mięsą pałeczki — w rękę kielbasal Wynik zaś wiecej: w owej sztafecie pałką na mecie dać im po grzbieciel

Każdemu przyda się — to nie kpinal — sportowa gałąź lub... dyscyplinal

## ROZMÓWKA

— Gdzie się pani tak spieszy, pani Pałaczevska? — Biegnę zamówić 5 kilogramów przed pięcioma sklepami rzeźnickimi.

— O, już się pani to nie uda. Od dzisiaj nie ma już żadnego zamawiania. Trzeba stać w kolejce, jak inni. Mogę panią pocieszyć, że już wkrótce te przejściowe trudności na rynku mięsnym miną.

— Ojej, a ja mam w domu tylko 40 kg smalcu. Nic, tylko będę musiała pchać się i pyskować.

— Co? Jeżeli pani powie chociaż raz „ślądra”, „cholera”, czy „cholera”, to ludzie nie dopuszczą pani do składu. W kolejce trzeba stać spokojnie, nie pchać się, bo tak przędzi.

— Ja mam stać w kolejce, nie przeklinając, nie powiedziawszy ani razu „ta ślądra, cholera”? Nie, doczekanie. Pójdę w południe do rzeźnika „od tyłu”, to po znajomości dostanę z pięć kilogramów.

— Nie dostanie pani. Od dzisiaj nie dostanie pani. Jako uświadomieni obywatele wiemy, że są przejściowe trudności na rynku mięsnym, ale nie ma powodu do panikarstwa. Wiemy, że w tej chwili nie ma codziennie kotletów, ani „siekanego”, ale wiemy, że tłuszczu nie zabraknie, jeżeli każdy będzie kupował tyle, ile rzeczywiście potrzebuje. A nie magazynował po 40 kg pani Pałaczevska, żeby spekulować.

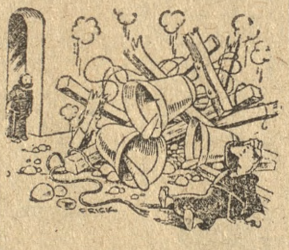
TAD. M.

## Fraszka

### SKRZYDŁA

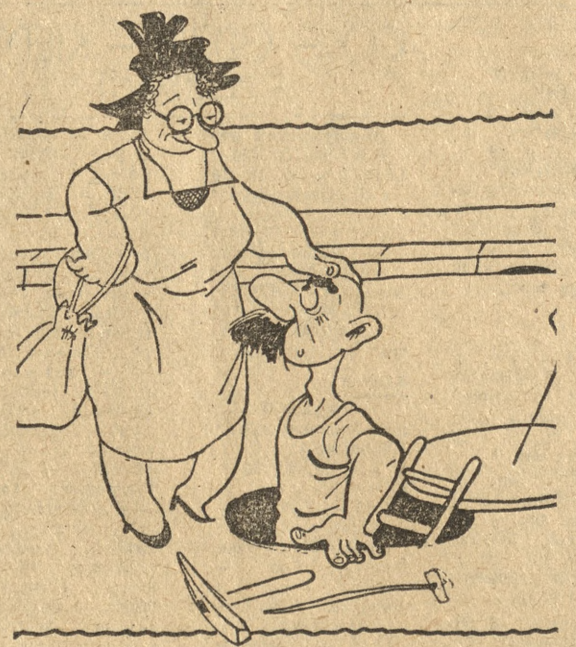
Skrzydła opiekuńcze roztoczyć chce USA nad Europą. Leczą one skrzydłami „bojowych samolotów.”

Janusz Księski



— „Czy to ojciec dzwoni?”

## KRÓTKOWZROCZNOŚĆ



— No, cóż, mój maleńki. Jak ci na imię?...

## Z cyklu: Perły uzdrowisk polskich

### Przewodnik po Krynicy Morskiej

Opicij jodem (czysty wyrób — prosto z morza), urzeczony urokiem zaśmieconej plaży i takiego samego lasu, udał się do osady, zamieszkałej przez rybaków, pokrzepiających się po ciężkiej pracy zdrowym wywarem, tzw. czystą z kropką.

W Krynicy Morskiej na szczególną uwagę zasługują „Bar Mleczny”, „Gospoda Ludowa” i „Probiernia Ryb”.

Do „Baru Mlecznego” idzie się jak na ciągnięcie Państwowej Loterii: nie wiadomo, co będzie: czy mleko, czy kefir, czy bułeczki, czy nic, czy „dziś zamknięte”.

Wiadomo natomiast, że nie będzie: czystości, uprzejmości i wymytych naczyń.

Natomiast do „Probierni Ryb” dąży się na pewniaka. Tam już wiadomo, że jeżeli kucharz się nie upił to będzie i leszcz i sandacz i ślądra i dorsz. Jeżeli natomiast zdarzył mu się ten wypadek (przećiętnie: trzy razy w tygodniu), to zdesperowany kierownik oznajmia: „dzisiaj tylko zimny bufet. Kuchnia nieczynna.

Najpewniej udać się to „Gospody Ludowej”. Jest to „Gospoda” z zasadami. Podziwiać należy zgodną współpracę kierownictwa z obsługą. Piją bowiem wszyscy, jakby się umówili. Przede wszystkim kelnerzy. Harmoiłnie — od rana. Wieczorem obsługa techniczna tego uroczego lokalu zwija się już w spiralną harmonijkę i chodź porywisto, gnana „wiatrem od morza”.

Krynica Morska w pełni zastąpiła na miano: dzika perła Bałtyku.

Eska.



Tępienie chwastów Rys. H. Sieradzki

## „GNEISENAU”

Służył laszystom i ogniem dźiał! Pozdrawiał wojnę Herr „Gneisenau”. Zginął niesławnie. Z toni głębokiej Wstał, aby pomóc budować POKÓJ!

## SZCZEGÓLIK Z ŻYCIA SPEKULANTA

Mordując podle, skrycie Prosięta i kiernozny Darował kózce życie, A poszedł — patrz — do „kozy”!

Szczupak

